

Życie wiary (Ga 2,18-21)

Najważniejsze słowa greckie

- *ἀποθνῆσκει* [*apothnēskō*] – „**umierać**”. Ten czasownik dość szeroko opisuje rzeczywistość śmierci – nie tylko ludzi i zwierząt, ale też roślin: drzew (Jud 12) lub nasion (J 12,24; 1Kor 15,36). Chociaż podstawowe jego znaczenie dotyczy przede wszystkim śmierci w jej fizycznym aspekcie, to jest używany również w odniesieniu do śmierci wiecznej oraz „śmierci moralnej” – wiążącej się z rzeczywistością grzechu odrywającego od prawdziwego życia, płynącego od Boga. Może określać również możliwość śmierci, wtedy powinien być tłumaczony jako „być śmiertelnym”. Wyraz ten jest wzmocnionym wariantem czasownika *θνῆσκει* [*thnēskō*] (mającego praktycznie identyczne znaczenie), do którego dodano przyrostek *ἀπό* [*apo*].
- *ζάω/ζῶ* [*zaō/zō*] – „**żyć**”. Chociaż w tytule komentarza pojawia się rzeczownik „życie” i jest on dwukrotnie obecny w polskim przekładzie Biblii Tysiąclecia, to jednak w tekście greckim daremne będzie poszukiwanie jakiegokolwiek formy rzeczownika *ζωή* [*zōē*] („życie”). Tymczasem aż pięć razy w tym krótkim fragmencie (1 raz w w. 19 i 4 razy w w. 20) pojawia się czasownik *ζῶ* [*zō*] („żyć”). Oczywiście już w grece klasycznej oprócz znaczenia dosłownego, obejmującego zarówno ludzi, zwierzęta, jak i rośliny (oraz bogów!), posiadał sens szerszy, metaforyczny: „żyć” oznaczało być pełnym sił życiowych, wigoru, posiadać w sobie siłę życiową (w ten sposób mówiono o słowach, o wodzie, o ogniu). Nowy Testament dodał jeszcze jedno znaczenie mówiące o prawdziwym, szczęśliwym życiu w królestwie Bożym.
- *χάρις* [*charis*] – „**łaska**”. Ten rzeczownik ma przynajmniej cztery podstawowe znaczenia. Pierwsze z nich to „wdzięk” albo „urok”, coś co wywołuje radość albo uczucie przyjemności: takie były słowa Jezusa w Nazarecie „pełne wdzięku” (Łk 4,22). Drugie znaczenie to pewna „łaskawość” albo „życzliwość” kogoś wyżej postawionego (króla, właściciela, Boga) wobec osoby postawionej niżej (poddanego, niewolnika, człowieka) – bardzo często wyrażająca się w pomocy i opiece. Trzecie znaczenie to pewien konkretny przejaw tej łaskawości: jakiś dar, dobrodziejstwo, ale też czyn lub gest – tego znaczenia używa się najczęściej w codziennym języku religijnym mówiąc o „łasce Bożej”, jako o czymś, co człowiek może „posiadać” albo raczej czym człowiek może zostać obdarzony. Czwarte znaczenie to „wdzięczność” albo „dziękczynienie”.

Biblię Biblią wyjaśniać

- **Rz 6,3-11:** „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.
Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy [z Nim złączeni w jedno] przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w

niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie”.

- **Kol 3,3-4:** „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale”.

Komentarz biblisty

- Chociaż słowo „chrzest” nie pojawia się w tym fragmencie ani razu, to jednak właśnie ta tajemnica pozostaje w centrum nauczania świętego Pawła. Jest ona wyrażona przede wszystkim przez obraz łączący w sobie dwie rzeczywistości: śmierci i życia. Przyjmując Chrystusa w sakramencie chrztu chrześcijanin zostaje zanurzony w tajemnicy Jego śmierci, zostaje – jak mówi święty Paweł: „razem z Chrystusem przybity do krzyża”. W ten sposób „stary człowiek” umiera – przede wszystkim dla grzechu, ale również dla Prawa, które nie ma mocy nad zmarłymi. W ten sposób zostaje zburzona (w. 18) więź pomiędzy chrześcijaninem a Prawem, uwalniając go od obowiązku zachowywania formalnych wymogów, takich jak obrzezanie.

Jednocześnie jednak chrzest rozpoczyna „nowe życie”, które pozornie nie jest niczym nowym, wciąż jest „życiem w ciele”. W rzeczywistości jednak życie chrześcijanina to życie zupełnie inne – u jego początku jest Chrystus, który dzięki swojemu wielkiemu dziełu miłości, jakim było wydanie siebie na krzyżu, obdarza nowym życiem. W wymiarze indywidualnym rozpoczyna się ono od aktu „wiary w Syna Bożego”, dzięki któremu człowiek zostaje obdarzony łaską Boga. Jest nią przede wszystkim dogłębne zjednoczenie ze Zbawicielem, dzięki czemu Paweł może powiedzieć „żyje we mnie Chrystus”. To nowe życie nie jest więc życiem amoralnym, pomimo odrzucenia Prawa – wręcz przeciwnie, teraz jest podporządkowane nowej moralności, której wzór i przykład zostawił Jezus, umiłowałszy człowieka aż do śmierci.

Fałszywi nauczyciele działający w Galacji namawiali chrześcijan do zachowywania Prawa po przyjęciu chrztu. Paweł pokazuje w swoim Liście, że taki sposób postępowania jest pozbawiony sensu, co więcej: kwestionuje on zasadność śmierci Chrystusa. Jeśli bowiem chrześcijanin decyduje się zachowywać żydowskie Prawo, to przyznaje w ten sposób, że jest ono w stanie usprawiedliwić człowieka. Jeśli tak jest w rzeczywistości to „Chrystus umarł na darmo” skoro istnieje inny niż Jego śmierć sposób usprawiedliwienia ludzkości i pojednania jej z Bogiem. Paweł konsekwentnie przypomina, że powrót człowieka do Stwórcy może dokonać się jedynie przez przyjęcie łaski, jaką otrzymuje on dzięki śmierci Chrystusa.

Modlitwa - Odwróć swe oblicze od moich grzechów i zmaż wszystkie moje przewinienia. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha (Ps 51,11-12).

Serce Apostoła i jego Ewangelii biją tym samym rytmem, a ożywia je ten sam ukrzyżowany i zmartwychwstały, poniżony i chwalebny Chrystus. Wystarczy sobie uświadomić, że z 535 miejsc, gdzie w Nowym Testamencie występuje imię Jezus Chrystus, co najmniej 400 przypada na pisma Pawłowe. W Liście do Rzymian Paweł wyznaje: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? (...) we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (8, 35.37).

To, że Chrystus jest filarem przesłania Pawła i życiowym pierwiastkiem jego istnienia, jasno wynika z jego słynnej autobiograficznej deklaracji z Listu do Galatów, którą zaproponowaliśmy w naszej bogatej już antologii fundamentalnych tekstów biblijnych. Uwidacznia się w niej życiowa, ludzka i duchowa zasada Apostoła, korzeń jego egzystencji, wiary i misji.

Paweł czuje się przybity do krzyża wraz z Chrystusem, gotów jest umrzeć z Nim w pewności udziału w Jego zmartwychwstaniu. Jest to rodzaj utożsamienia się z Chrystusem, które staje się istotą myślenia, działania i życia Jego ucznia. Paweł zaświadcza o tym nieustannie. Swym ukochanym Filipianom powtarza: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21). Wiernym z Rzymu przypomina natomiast: „Chrystus w was mieszka” i „mieszka w was Duch Tego, który Chrystusa wskrzesił z martwych” (8, 10.11), dzięki czemu przeznaczeniem chrześcijan nie jest proch ziemi, lecz chwała zmartwychwstania. Żyje w nich bowiem Chrystus i Duch Ożywiciel.

Chrześcijan w Kolosach z kolei poucza: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu (...). Chrystus, nasze życie” (3, 3–4). Przez chrzest chrześcijanin osiąga komunię z Chrystusem, a więc z samym życiem Bożym i wiecznością: „Bóg (...) nas (...) wraz z Chrystusem przywrócił do życia (...) razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 5–6). W świadectwie Apostoła jest więc stała myśl przewodnia: głęboka mistyczna więź, która łączy go z Chrystusem, przemienia i przekształca całe istnienie, co lapidarnie oddaje konkluzja przytoczonego przez nas passusu: „nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”.

Na marginesie powyższych rozważań przypomnijmy scenę z dramatu niemieckiego pisarza żydowskiego Paweł wśród Hebrajczyków, przedstawiającą ostatnie spotkanie Apostoła z jego dawnym mistrzem Gamaliel, który nie może się pogodzić z utratą swego najlepszego ucznia. Zaklina go więc: „Szawle, na wolność twego ludu, wyznaj, że Chrystus był tylko człowiekiem!”. Jednak życie Pawła jest już przeniknięte światłem Chrystusa. Dlatego z goryczą odpycha umiłowanego nauczyciela i wyrusza na nową misję głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Źródło tekstu: przewodnik-katolicki.pl